

Daria Zawiałow, Ballada punk (jak świry)

Och, nie, całuję cię
Dziwne, że nie jest dziwnie, więc
Już wiem, że będzie źle
Słuchając Cigarettes After Sex
Mogłam nie widzieć cię
Na ręce nie patrzeć wcześniej
Nikt tak pięknie jak ty
Nie palił na parapecie

Choć nie chcę się zatrzymać
Martwię się, że kiedyś stracę cię
Ty stracisz mnie
Ja nie chcę się zatrzymać
Gdy się tak nasila, widzę, że
Ty nie chcesz też

Och, nie, całujesz mnie
Basquiat w Chelsea
I Bowie w tle
Och, nie, stalkuje krew
W taxi twoja piosenka
Wylane w ramiona łzy, śmiech
Teraz oszaleliśmy więc
Chcemy całować się
Jak świry, nie tylko w Chelsea

Choć nie chcę się zatrzymać
Boję się, że ci nie starczy sił
Na słabe dni
Ja nie chcę się zatrzymać
Gdy się tak nasila, kocham cię
Gdy kochasz mnie

Och, nie, całuję cię (Całujesz mnie)
Ach, tak, zgubiłam się (Ty pilnuj mnie, ty pilnuj mnie)
Och, nie, całujesz mnie (Dwadzieścia dwa, odnalazło cię)
Ach, jak, jak kocham cię (To MMŻ, to MMŻ)

Choć nie chcę się zatrzymać
Martwię się, że kiedyś stracę cię (Całujesz mnie)
Ty stracisz mnie (Ty pilnuj mnie)
Ja nie chcę się zatrzymać
Gdy się tak nasila, widzę, że (To MMŻ)
Ty nie chcesz też (To MMŻ)
Choć nie chcę się zatrzymać
Boję się, że ci nie starczy sił (Całujesz mnie)
Na słabe dni (Ty pilnuj mnie)
Gdy się tak nasila, kocham cię (To MMŻ)
Gdy